

**Sygnatura akt VI Ka 489/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **1 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda

przy udziale Bożeny Sosnowskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2015 r.

sprawy **K. Z. s. T. i W.**,

**ur. (...) w B.**

oskarżonego z art. 128 pkt 1 ustawy z dn. 16.04.2004r. o ochronie przyrody

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 17 marca 2015 r. sygnatura akt VI K 635/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 632 pkt 2 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonego od zarzucanego mu czynu,
- na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca oskarżonemu, jako zbędne dla postępowania karnego skórę surową z wilka szarego i czaszkę stanowiące dowody rzeczowe w sprawie;

2. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 489/15

## UZASADNIENIE

K. Z. został oskarżony o to, że w dniu 3 grudnia 2012 roku, na terenie (...) w P., przez granicę Unii Europejskiej przewiózł skórę surową, soloną z włosami oraz czaszkę zwierzęcą, jako trofeum myśliwskie wilka szarego – *Canis lupus*, bez dokumentu wymaganego na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi oraz wbrew przepisom rozporządzenia wykonawczego Komisji (UE) nr 757/2012 z dnia 20 sierpnia 2012 roku zawieszającego wprowadzenie do Unii okazów niektórych gatunków

dzikiej fauny i flory, w których zawieszono wprowadzenie na teren Unii Europejskiej trofeów myśliwskich *Canis lupus* z Mongolii, tj. o przestępstwo z art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 17 marca 2015 r. sygn. akt VI K 635/14 orzekł, że:

1. oskarżonego K. Z. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej, a wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody i za to na mocy art. 128 pkt 1 ww ustawy wymierza mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby lat 2;
2. na mocy art. 71 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego grzywnę w rozmiarze 100 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;
3. na mocy art. 129 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 roku o ochronie przyrody orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci skóry surowej z wilka szarego i czaszki zwierzęcej ujętych w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 1;
4. zasądza na mocy art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych i art. 627 kpk od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 160 złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami postępowania w kwocie 90 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, który zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony zaplanował polowanie na wilka szarego, miał świadomość przepisów ograniczających przywóz trofeum do Polski, zlecił wykonanie przesyłki M. D., a także, iż polowania dokonał w środowisku naturalnym, podczas gdy prawidłowe ustalenia nie pozwalają na wyprowadzenie takich wniosków,
2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 7.3 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 października 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U. L 61 z 3.3.1997 r.) oraz art. 57.2 i art. 57.3 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiające przepisy wykonawcze do Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy przepisy te stanowią wyjątki umożliwiające przywóz trofeum po jego uzyskaniu jako „dóbr osobistych lub stanowiących część gospodarstwa domowego” bez konieczności uzyskania wcześniejszej zgody w Polsce,
3. naruszenie prawa materialnego, do Rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U. L 61 z 3.3.1997 r.) poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że region, z którego uzyskano trofeum podlega zakresowi obowiązywania załącznika „A”, a nie „B”,
4. naruszenie prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk poprzez jego niezastosowanie polegające na rozstrzygnięciu nie dającej się usunąć wątpliwości co do treści umowy zawartej z M. D. oraz udzielonego pełnomocnictwa do załatwienia spraw przed polskimi organami na niekorzyść oskarżonego,
5. naruszenie prawa procesowego, a to art. 410 kpk poprzez pominięcie przy podstawie wyrokowania dokumentów – wydruku (...) i wydruku strony internetowej (...) – na okoliczność położenia miejsca, w którym pozyskano trofeum, a także prospektu biura na okoliczność, iż w momencie planowania podróży nieznan był rodzaj zwierzęcia podlegający polowaniu,
6. naruszenie prawa procesowego, a to art. 424 kpk poprzez nienależyte uzasadnienia wyroku w zakresie zastosowanego środka karnego przepadku trofeum.

Podnosząc zaś te zarzuty skarżący obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego oraz zwrot skóry i czaszki wilka szarego, ewentualnie warunkowe umorzenie postępowania i uchylenie środka karnego, względnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy domagającego się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz rozstrzygnięcia o dowodach rzeczowych w istocie po myśli art. 230 § 2 kpk, zasługiwała na uwzględnienie już tylko dlatego, że skutecznie zakwestionowaną została prawidłowość ustalenia Sądu I instancji, że oskarżony sprowadzając (przewożąc) na terytorium Unii Europejskiej trofeum myśliwskie w postaci skóry i czaszki pochodzące z upolowanego przez niego na terenie Mongolii okazu wilka szarego miał zamiar uczynić to bez wymaganych przez prawo unijne dokumentów. Bez tego nie sposób zaś przypisać mu umyślności w działaniu, choćby w postaci przewidywania przez niego, że przesyłka z owym trofeum trafi do Polski bez wymaganych dokumentów i godzenia się na ten stan rzeczy, nie wspominając już, by w ogóle chciał tego. Tymczasem zarzucanego mu występku z art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody zgodnie z art. 8 kk można dopuścić się jedynie umyślnie, a więc co najmniej z zamiarem ewentualnym.

Nie ze wszystkimi zarzutami i twierdzeniami skarżącego należało się jednak zgodzić.

Nie miał on racji wskazując, iż oskarżony nie zlecił M. D. wykonania przesyłki z przedmiotowym trofeum myśliwskim do Polski. Przecież również z powołaniem się na przedłożony do akt prospekt biura organizującego wyprawę do Mongolii (k. 101-103) wskazywał, że wykupił u jej organizatora dodatkowe usługi, w tym wysłanie trofeum (...)em do kraju myśliwego (k. 140v). Miał się jedynie nie orientować w tym, kiedy taka wysyłka dokładnie nastąpi (k. 141). Już tylko z tejsze okoliczności pewnie wynikało, że z pomocą innej osoby przewoził on na teren Unii Europejskiej wspomniany okaz chronionego gatunku fauny. Zgodzić się jednak trzeba z Sądem Rejonowym, że nie mogło być też przypadku, który zdaje się sugerować apelujący, w tym, że adresatem owej przesyłki był A. I., znany w całej Polsce preparator zwierząt, z którym oskarżony miał przecież uzgodnić nie tylko preparację trofeum, które zdoła upolować podczas wyjazdu do Mongolii, ale również jego wysyłkę do niego. Na okoliczność tę wskazywał stanowczo i konsekwentnie sam A. I. (k. 35v, 142, 226), a oskarżony przez całe postępowanie jej nie zaprzeczył. Poza tym znajdowała ona oparcie w treści listu przewozowego (k. 26), która przecież musiała być uzgodniona z nadawcą przez właściciela trofeum. W przeciwnym wypadku adresatem przesyłki byłby sam oskarżony.

Czystą polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego było również twierdzenie apelującego, że oskarżony nie planował podczas wyprawy myśliwskiej do Mongolii upolowania wilka szarego. Sam to przecież wprost przyznał przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym (k. 79). Ówczesna jego wypowiedź, jakkolwiek dość oszczędna w treść, w powiązaniu z szeregiem innych okoliczności, dobitnie wskazywała, że oskarżony bardzo dobrze orientował się, po co udaje się do Mongolii i nie był to żaden skrót myślowy. Przecież z prospektu organizatora wyprawy wynika, że do pozyskania będą trofea wilka, rysia, rosomaka, sarny syberyjskiej, ptactwo łowne (k. 102), przy czym odstrzał wilka, rysia i sarny syberyjskiej miał być dodatkowo płatny za konkretnie wskazywane kwoty (k. 103). Oskarżony zawsze zaś wskazywał, że decydując się na udział w przedmiotowej wyprawie, jego celem było pozyskanie trofeum, co potwierdzały również zeznania A. I. i poczynione z nim wspomniane wyżej uzgodnienia. Co więcej oskarżony twierdził, że koszty wyjazdu opłacił z góry. Nawet jeśli nie mógł mieć pewności, że obrany cel zrealizuje, miał prawo mieć co do tego oczekiwania. Ich zaś wyrazem była jego wypowiedź, że cyt. „... wykupiłem polowanie w Mongolii na wilka szarego” (k. 79), za odstrzał którego, jak sam potem przyznał, miał przecież wcześniej dodatkowo organizatorowi zapłacić.

Nie mniej warto zauważyć, iż bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy była kwestia, czy oskarżony z góry wiedział, co konkretnie zdoła upolować w Mongolii, a w konsekwencji, jakie trofeum będzie chciał sprowadzić do Polski. Zarzucono mu przecież popełnienie przestępstwa w czasie, w którym już bardzo dobrze orientował się w efektach swej wyprawy myśliwskiej do Mongolii i wiedział, jaki okaz trafi na teren Unii Europejskiej.

Podobnie okolicznością w sprawie nieistotną z perspektywy twierdzeń obrońcy był termin wysyłki przedmiotowego trofeum, a konkretnie to, czy oskarżony miał na jego ustalenie wpływ, czy też nie, gdy przedmiotowa wyprawa zakończona upolowaniem przez niego wilka szarego odbyła się na przełomie października i listopada 2012 r., a więc już w okresie, w którym przywóz na teren Unii Europejskiej trofeum wilka szarego pochodzącego ze środowiska naturalnego w Mongolii był czasowo zakazany Rozporządzeniem Wykonawczym Komisji (UE) Nr 757/2012 z dnia 20 sierpnia 2012 r. zawieszającym wprowadzanie do Unii okazów niektórych gatunków dzikiej fauny i flory (Dz.U.UE.L. z 2012 r. Nr 223 poz. 31) obowiązującym od 10 września 2012 r. do 11 lipca 2013 r.. Niewątpliwie takie było pochodzenie zabezpieczonych na potrzeby sprawy skóry i czaszki wilka szarego, upolowanego przecież przez oskarżonego podczas zorganizowanej wyprawy trapersko-myśliwskiej. Przepisy unijne dotyczące ochrony gatunków dzikiej fauny i flory stanowiące w istocie wspólne wykonanie przez państwa członkowie Unii Europejskiej zobowiązań międzynarodowych przyjętych w Konwencji o Międzynarodowym Handlu Dzikimi Zwierzętami i Roślinami Gatunków Zagrożonych Wyginięciem (Cites) rozróżniają zaś jedynie trzy kategorie pochodzenia zwierząt: pozyskane w naturze, wyhodowane w niewoli i sztucznie rozmnożone, nieznaną im jest natomiast kategoria „wymyślona” przez obrońcę, tj. pochodzenie z działalności ranczerskiej.

Trzeba też jednak zaznaczyć, iż nie było i nie jest zachowaniem penalizowanym w art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, ani w jakimkolwiek innym przepisie karnym, sprowadzenie na terytorium Unii Europejskiej okazów gatunków zwierząt objętych czasowym zakazem przywozu wprowadzonym przez Komisję Europejską na podstawie upoważnienia zawartego w art. 4 ust. 6 rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.). W odniesieniu zaś do trofeum myśliwskiego wilka szarego pochodzącego ze środowiska naturalnego w Mongolii taki zakaz wprowadzony został przywołanym już Rozporządzeniem Wykonawczym Komisji (UE) Nr 757/2012 z dnia 20 sierpnia 2012 r. zawieszającym wprowadzanie do Unii okazów niektórych gatunków dzikiej fauny i flory (Dz.U.UE.L. z 2012 r. Nr 223 poz. 31) obowiązującym od 10 września 2012 r. do 11 lipca 2013 r.. Skutkować on mógł jedynie niemożnością uzyskania dokumentu wymaganego przez rozporządzenie Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) na przywóz okazu na teren Unii Europejskiej, choć nie zawsze, skoro w Rozporządzeniu Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.) w jego art. 71 przewidziano też w drodze odstępstwa od zasady odrzucania wniosków o wydanie zezwoleń na przywóz w następstwie ustanowienia ograniczeń, możliwość wydania jednak takiego zezwolenia, gdy wniosek o jego wydanie został złożony przed ustanowieniem ograniczenia, a właściwy organ zarządzający państwa członkowskiego jest przekonany, że istnieje umowa lub zamówienie, za które dokonano płatności lub w wyniku której okazy zostały już wysłane, wówczas okres ważności wydanego w tym trybie zezwolenia na przywóz nie przekracza jednego miesiąca. Poza tym w art. 7 rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) przewidziano też odstępstwa od wymogu uzyskania zezwolenia na przywóz okazów na teren Unii Europejskiej, szczegółowo uregulowane w rozdziale XII Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.). Wedle rozporządzenia wykonawczego do legalnego przywozu wystarczać może również niekiedy dokument wywozu uzyskany w kraju pochodzenia okazu poza terenem Unii Europejskiej. Zatem jedynie przywóz na teren Unii Europejskiej okazu chronionego przepisami rozporządzenia Rady (WE) Nr 338/97 z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) bez dokumentu wymaganego przez przepisy tego aktu prawnego jest penalizowany w art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Sąd Rejonowy dostrzegł ten prawny aspekt niniejszej sprawy, choć nie uwzględnił go w opisie czynu, którego popełnienie zdecydował się przypisać oskarżonemu.

Słusznie jednak Sąd Rejonowy uznał, iż przedmiotowy okaz objęty był załącznikiem A do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r.

Nr 61 poz. 1 z późn. zm.). Obrońca uważał inaczej, gdyż jego zdaniem treść załącznika A w zakresie, w jakim odnosi się on do wilka szarego, ma wskazywać, że nie obejmuje on w ogóle populacji tego gatunku zlokalizowanej powyżej 39 równoleżnika, gdy tymczasem najzupełniej jasno już tylko z porównania zapisów załącznika A i B dotyczących wilka szarego wynika, iż załącznik A z zasady obejmujący wszystkie populacje wilka szarego wyłącza z zakresu jego zastosowania tylko te z populacji szczegółowo w nim wymienione, w tym populację wilka szarego powyżej 39 równoleżnika, ale jedynie w Grecji. Poza tym gdyby było inaczej, wspomniane wyżej ograniczenie dotyczące wilka szarego z Mongolii wprowadzone Rozporządzeniem Wykonawczym Komisji (UE) Nr 757/2012 z dnia 20 sierpnia 2012 r. zawieszającym wprowadzanie do Unii okazów niektórych gatunków dzikiej fauny i flory (Dz.U.UE.L. z 2012 r. Nr 223 poz. 31) nie odnosiłoby się do tego okazu jako wymienionego w załączniku A do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.). Stąd okolicznością w sprawie nieistotną było położenie Mongolii powyżej 39 równoleżnika północnego, choć był to fakt powszechnie znany, nie wymagający nawet dowodzenia przedłożonymi przez obrońcę wydrukami z (...) i (...).

W konsekwencji prawidłowo Sąd Rejonowy ustalił, że na przywóz przez oskarżonego przedmiotowego okazu na teren Unii Europejskiej zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) było wymagane posiadanie zezwolenia na przywóz. Taka zasada wynika z art. 4 ust. 1 tego rozporządzenia. Wprawdzie rację ma obrońca, gdy twierdzi, że przewidziano od tego odstępstwa w odniesieniu do tzw. dóbr osobistych i majątku gospodarstwa domowego, którymi są zgodnie z art. 2 lit. j rozporządzeniem Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) martwe okazy lub fragmenty okazów lub też ich produkty pochodne, które są własnością podmiotu prywatnego, a które stanowią lub mają stanowić część jego zwykłego majątku ruchomego i dóbr, nie mniej w odniesieniu do okazów, włączając w to trofea myśliwskie, wymienionych w załączniku A do tego rozporządzenia, odstępstwo to ma zastosowanie wyłącznie wówczas gdy stanowią część bagażu osobistego podróżnych przybywających z państwa trzeciego lub stanowią własność prywatną osoby fizycznej zmieniającej swoje miejsce zamieszkania z państwa trzeciego na Wspólnotę lub stanowią trofea myśliwskie pozyskane przez podróżnego i przywożone w późniejszym terminie, nie ma ono jednak zastosowania do tychże okazów, jeśli są one wprowadzane na terytorium Wspólnoty po raz pierwszy przez osobę zwykle zamieszkującą we Wspólnotie lub osiedlającą się na terytorium Wspólnoty. Wynika to najzupełniej jasno z art. 57 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.). Tymczasem przedmiotowy okaz był przecież wprowadzany na terytorium Wspólnoty przez osobę zwykle zamieszkującą we Wspólnotie bezsprzecznie po raz pierwszy. Nie dotyczyło go zatem odstępstwo wynikające z art. 57 ust. 1 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.) w zw. z art. 7 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.). Co oczywiste objęcie przedmiotowego okazu załącznikiem A do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) wykluczało możliwość zastosowania do jego przywozu na teren Unii Europejskiej odstępstwa przewidzianego w art. 57 ust. 3 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.UE.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.), na które w istocie powoływał się skarżący, a wedle którego pierwsze wprowadzenie na terytorium Wspólnoty dóbr osobistych lub majątku gospodarstwa domowego, włączając w to trofea myśliwskie, przez osobę zwykle zamieszkującą na terytorium Wspólnoty, w skład których wchodzi okazy gatunków wymienionych w załączniku B do rozporządzenia (WE) nr 338/97, nie wymaga okazania służbom celnym zezwolenia na przywóz w przypadku gdy przedstawiono oryginał lub kopię dokumentu wywozu lub powrotnego wywozu, co akurat w przypadku przedmiotowego okazu miało miejsce, przesyłka zawierała bowiem również dokument zezwalający na jego wywóz z Mongolii (k. 18, 65-66).

W świetle przedstawionych powyżej wywodów, jak również tego, że jest oczywistym w świetle informacji Ministerstwa Środowiska, że oskarżony w ogóle nie starał się o zezwolenie na przywóz przedmiotowego okazu (k. 74), nie mogło budzić najmniejszych wątpliwości w okolicznościach niniejszej sprawy, że z pomocą podmiotu, który przygotował i nadał przesyłkę, przywiózł on na teren Unii Europejskiej do (...) w P. chronione przez przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.U.E.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) trofeum wilka szarego w postaci skóry zwierzęcia i jego czaszki bez wymaganego przez to rozporządzenie dokumentu. Przeciwnie twierdzenia obrońcy pozostawały tak naprawdę jedynie polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji, nie mającą oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, jak i w przepisach prawa unijnego, na które się powoływał. Nie stwierdził zatem Sąd Okręgowy uchybień podniesionych w zarzutach 1-3 i 5 apelacji obrońcy.

Inną kwestią była natomiast to, czy rzeczywiście oskarżony wiedział, iż przesyłka z przedmiotowym trofeum trafi do Polski z Mongolii bez wymaganego zezwolenia na przywóz, bądź to przewidywał.

W przekonaniu Sądu Rejonowego oskarżony miał sobie zdawać sprawę, że jest potrzebne takowe zezwolenie, gdyż przypominał mu o potrzebie dysponowania nim A. I., kiedy dogadywana była kwestia przyjęcie trofeum do preparacji. Musiał też wiedzieć oskarżony, iż przedmiotowe trofeum trafi do Polski bez tego zezwolenia, gdyż nie wystąpił o nie, a M. D. zajmował się jedynie uzyskaniem zezwolenia na wywóz przedmiotowego okazu z Mongolii.

Zdaniem Sądu Okręgowego tego rodzaju rozumowanie jest dalece uproszczonym spojrzeniem na kwestie uświadamiania sobie przez oskarżonego tego, czy wiedział, bądź przewidywał, że przesyłka z okazem trafi do Polski bez wymaganego przez prawo unijne zezwolenia na przywóz, ponadto nie uwzględniało szeregu okoliczności wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym obdarzonych w całości przez Sąd Rejonowy wiarą zeznań A. I. i M. D., które potwierdzały w istocie konsekwentne zapewnienia oskarżonego, iż w zakresie formalności związanych z pozyskaniem trofeum i jego sprowadzeniem do Polski, zdał się na organizatora, który miał być za wszystko z tym związane odpowiedzialny (k. 140v, 232v). Z tego rodzaju wypowiedzi oskarżonego wynika zatem, iż nie tyle zbagatelizował wymóg, o którym przypomnieć miał mu A. I., co wiedział, że za niego formalności potrzebnych również do legalnego sprowadzenia przedmiotowego trofeum do Polski dopełni organizator wyprawy, czyli faktycznie M. D.. Wedle oskarżonego miało mu być w tym celu udzielone pełnomocnictwo (k. 232v). Szczegółowo zaś obowiązki organizatora wyprawy określała zawarta z nim umowa. W końcu padły stwierdzenia, że została zawarta na piśmie. Dokumentu tego nie udało się jednak zabezpieczyć, zaś Sąd Rejonowy z faktu tego z ewidentną obrazą art. 5 § 2 kpk, co słusznie wytknął obrońca, wyciągnął dla oskarżonego niekorzystne wnioski. Brak tego dokumentu, na którego sporządzenie na piśmie wskazywał również M. D. przyznając, że regulował on wszystkie kwestie związane z organizacją wyprawy i wysłaniem trofeum (k. 146) nie może przecież dowodzić tego, że do obowiązku organizatora wyprawy nie należało pozyskanie w Polsce przedmiotowego zezwolenia na przywóz, a tak w istocie Sąd Rejonowy poczytał zaniechanie przedłożenia mu tejże umowy przez oskarżonego, pomimo że ten nie twierdził, iż ją na pewno posiada (k. 232v). Należy zaś wnioskować w kontekście upływu czasu i tego, do czego oskarżony potrzebował również rzeczony umowy (uzyskania wizy i pozwolenia na wywóz broni za granicę – k. 233), że gdyby rzeczywiście ją wciąż posiadał, przedłożyłby ją sądowi, podobnie uczyniłby też M. D.. Oskarżonego nie może natomiast obciążać fakt, że organy procesowe do czasu, gdy było to możliwe, nie postarały się o dołączenie do akt rzeczony umowy.

Pomimo jej braku, w ocenie Sądu Okręgowego, zeznania M. D. przesłuchanego jak dotychczas tylko raz przy okazji poprzedniego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji, w ponownym postępowaniu okazało się to bowiem niemożliwym z powodu pobytu świadka za granicą i niemożności przewidzenia terminu jego przyjazdu do kraju (k. 202, 229), w żadnym razie nie przeczą jednak powyższemu przekonaniu oskarżonego. M. D. jakkolwiek zeznał, że załatwiał jedynie formalności w Mongolii, w tym pozyskał zezwolenie na wywóz, nie twierdził jednocześnie, iż oczekiwał od oskarżonego działań w Polsce w celu pozyskania dokumentu potrzebnego na wwóz na teren Unii Europejskiej przedmiotowego trofeum, choć przyznał, iż w momencie podpisania z nim umowy zapewnił go, że zajmie się wszystkimi formalnościami (k. 146). W żadnym momencie z relacji tego świadka nie wynikało natomiast, by zastrzegł wobec oskarżonego, iż nie będzie zajmował się formalnościami związanymi już konkretnie z przywozem

trofeum do Polski, a ograniczy się do uzyskania dokumentu zezwalającego na jego wywóz z Mongolii. Do takich wniosków w żadnym razie nie uprawniała też treść oferty jego biura ujęta w dołączonej do akt przez oskarżonego broszurze, z której wynika jedynie, że cena pakietu, jak i cena za dodatkowy odstrzał m.in. wilka nie obejmowała dokumentu (...), jak i zezwolenia na polowanie oraz wysłania trofeum (...)em do kraju myśliwego (k. 103), a więc tego, do zrealizowania czego w umowie z oskarżonym M. D. również się zobowiązał. Dokument (...) w owej broszurze może zaś oznaczać zarówno pozwolenie na wywóz, jak zezwolenie na przywóz na teren Unii Europejskiej, skoro nawet w krajowej nomenklaturze takowe zezwolenie na przywóz określane jest świadectwem importowym (...) (k. 3). Wcale nie jest też tak, iż o jego wydanie mógł się ubiegać jedynie oskarżony, o czym poniżej.

M. D. miał zaś prawo uchodzić w oczach oskarżonego za profesjonalnego organizatora wypraw myśliwsko-traperskich. Miał przecież prowadzić działalność zarówno na terenie Polski, jak i Mongolii, o czym świadczyć może treść dołączonej do akt broszury w języku polskim (k. 101-103). Poza tym jako cudzoziemiec ma zalegalizowany pobyt w Polsce, posiada kartę stałego pobytu (k. 145). Zna również dobrze język polski, przed Sądem Rejonowym został bowiem przesłuchany bez pomocy tłumacza.

Świadek A. I., niewątpliwie z racji wykonywanego zawodu preparatora mający prawo być zorientowanym w działalności podmiotów organizujących takie wyprawy, jak ta, na jaką do Mongolii wybrał się oskarżony, wyraźnie zeznał zaś, że licencjonowane biura załatwiają wszystkie formalności związane z przywozem i wywozem upolowanych trofeum (k. 35v).

W kontekście tego rodzaju wypowiedzi świadka I. zaznaczenia wymaga, iż przepisy unijne nie wprowadzają żadnych ograniczeń odnośnie tego, kto konkretnie może wnioskować o zezwolenie na przywóz (por. art. 20 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.U.E.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.). Wnioskodawcą może być więc każdy zainteresowany, czy to działający osobiście, czy przez swego upoważnionego przedstawiciela. Jednocześnie wedle art. 22 przywołanego ostatnio rozporządzenia również dobrze upoważniony przedstawiciel importera dostarcza granicznemu urzędowi celnemu w miejscu wprowadzenia na terytorium Wspólnoty oryginał zezwolenia na przywóz, jego kopię dla posiadacza oraz w przypadku gdy zezwolenie na przywóz tak stanowi, wszelkie dokumenty z kraju wywozu lub powrotnego wywozu. Zgodnie zaś z art. 4 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.U.E.L. z 1997 r. Nr 61 poz. 1 z późn. zm.) wnioskodawcy ubiegającemu się o zezwolenie na przywóz gatunków wymienionych w załączniku A nie zostanie wydany oryginał zezwolenia na przywóz do czasu przedstawienia zezwolenia na wywóz lub świadectwa powrotnego wywozu.

Z tych przepisów wynika z kolei, że o ile M. D. nie byłby zobowiązany na podstawie umowy zawartej z oskarżonym do uzyskania zezwolenia na przywóz, przed nadaniem przesyłki z przedmiotowym okazem winien się był z nim skontaktować celem otrzymania dokumentu wymaganego na jego przywóz do Unii Europejskiej, względnie przekazania oskarżonemu posiadanego zezwolenia na wywóz. Z zeznań M. D. można zaś logicznie wywnioskować, że nie widział on takiej potrzeby, gdyż uważał, że do wysyłki trofeum wystarczy „międzynarodowe C.”, a więc uzyskane przez niego pozwolenie na wywóz. Takiego kontaktu nie potwierdził również oskarżony. Wskazał natomiast na swoje zaskoczenie, że już w Polsce ujawnił się problem z przesyłką (k. 141), której zawartość nie była przecież w żaden sposób ukrywana przed służbami celnymi, o czym świadczy dobitnie treść listu przewozowego, wpisano w nim przecież w języku angielskim, że przesyłka, której dotyczy, zawiera skórę i czaszkę wilka wysłaną z Mongolii (k. 26).

Na podstawie wskazanych okoliczności można zaś wysnuć logiczny wniosek, że M. D. z nieznanymi przyczyn, niewykluczone że z uwagi na nieznajomość uregulowań prawnych, nie widział potrzeby uzyskania w Polsce zezwolenia na przywóz przedmiotowego trofeum. Co więcej nie zakomunikował tego oskarżonemu, który przekonany, że wszelkie formalności związane z przywozem trofeum załatwi obowiązuje do tego profesjonalny organizator wyprawy nie zdawał sobie sprawy i nie zakładał, a więc nie był świadom (nie wiedział, nie przewidywał), że owo trofeum trafi do Polski bez wymaganego przez prawo unijne dokumentu w postaci wydanego przez Ministerstwo Środowiska zezwolenia na przywóz. W przekonaniu Sądu Okręgowego za przeciwnym wnioskowaniem nie może przemawiać fakt,

iż w czasie, gdy przedmiotowe trofeum zostało pozyskane, obowiązywał już czasowy zakaz jego przywozu na teren Unii Europejskiej. O nim niewątpliwie nie wiedział M. D., co daje się wywnioskować z jego zeznań. Nie ma też podstaw, by twierdzić, że wiedział o tym zakazie oskarżony. Konsekwentnie wyjaśniał, że nie miał o nim pojęcia. Nie może się zaś to wydawać dziwnym, gdy nawet świadek I. zeznał, że przepisy dotyczące sprowadzenia okazów gatunków chronionych zmieniają się dość często (k. 226), już tylko w okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej akty prawa unijnego zawieszające wprowadzanie do Unii okazów niektórych gatunków dzikiej fauny i flory wydawane były aż sześciokrotnie, a i wydaje się, że służby celne na lotnisku w P. w momencie ujawnienia przedmiotowej przesyłki niespecjalnie wiedziały jak z nią postąpić i musiały pozyskać szczegółowe informacje odnośnie jej statusu w świetle przepisów unijnych od specjalisty z Izby Celnej w K. (k. 3). Nie mniej i tak przywołane wyżej uregulowanie art. 71 Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006 r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 w sprawie ochrony gatunków dzikiej fauny i flory w drodze regulacji handlu nimi (Dz.U.U.E.L. z 2006 r. Nr 166 poz. 1 z późn. zm.) pozwalałoby oskarżonemu wnioskować, że pomimo zakazu obowiązującego od 10 września 2012 r. mógłby liczyć, że w związku z wyprawą zaplanowaną i opłaconą przynajmniej częściowo przed wprowadzeniem tego zakazu, co potwierdzały przedłożone przez niego dokumenty finansowe (k. 104), jak i zeznania M. D. (k. 146), możliwym byłoby uzyskanie zezwolenia na przywóz trofeum myśliwskiego wilka szarego pochodzącego ze środowiska naturalnego z Mongolii już w okresie obowiązywania wspomnianego zakazu z okresem ważności przypadającym na czas, w którym wchodziłoby jeszcze w grę jego sprowadzenie do Polski na podstawie tego zezwolenia, a więc po powrocie początkiem listopada 2012 r. z wyprawy do Mongolii zakończonej pozyskaniem przedmiotowego okazu.

Z podanych przyczyn w prawidłowo ustalonym zachowaniu oskarżonego nie można się więc doszukać realizacji wszystkich znamion występkę stypizowanego w art. 128 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, konkretnie znamienia podmiotowego w postaci działania z zamiarem czy to bezpośrednim, czy jedynie ewentualnym, obliczonym na doprowadzenie do przywozu na teren Unii Europejskiej okazu gatunku chronionego przepisami prawa unijnego bez wymaganego do tego zezwolenia na przywóz. Nie chodziło zatem nawet o to, że nie zdawał on sobie sprawy z tego wymogu, a nieuświadomienie którego mogłoby być ewentualnie rozpatrywane w kategorii błędu, o którym mowa w art. 30 kk, a więc usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności jego czynu.

Mając wszystko powyższe na uwadze nie pozostało Sądowi Okręgowemu nic innego, jak zmienić zaskarżony wyrok i uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, co zrodziło również konieczność obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu w jego sprawie, a także rozstrzygnięcia po myśli art. 230 § 2 kpk o dowodach rzeczowych, którymi są skóra i czaszka wilka szarego, tj. przedmiotowe trofeum myśliwskie, czyniąc jednocześnie bezprzedmiotowym rozpoznanie zarzutu obrazy art. 424 kpk. Orzeczenie ich przepadku przy braku skazania nie jest bowiem możliwe (por. art. 129 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody) Niewątpliwie dla postępowania karnego prawomocnie zakończonego owa skóra i czaszka stały się zaś zbędne. Ich właścicielem jest też bezsprzecznie oskarżony. Poza tym od 11 lipca 2013 r. nie obowiązuje zakaz przywozu trofeum myśliwskiego wilka szarego pochodzącego ze środowiska naturalnego w Mongolii na teren Unii Europejskiej. Oskarżonemu jako podmiotowi uprawnionemu należało więc zwrócić w/w przedmioty uznane za dowody rzeczowe w sprawie, przy czym zaznaczenia wymaga, iż tego rodzaju decyzja nie rozstrzyga o statusie celnym sprowadzonego obiektywnie niezgodnie z prawem na wspólny obszar celny Unii Europejskiej okazu gatunku chronionego, nadto nie legalizuje tego przywozu.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w swym orzeczeniu.